

Spisek z Podziemi „Wszystkich Świętych”

redaktor TADEUSZ WIENIAWA-DŁUGOSZOWSKI

(Tragi-farsa, ex-generałów, nad-policjantów, byłych ministrów i faszystujących młodzieńców polskich).

Aresztowanie przywódców konspiracyjnej organizacji „Pogotowia Patriotycznego” w stolicy i w szeregu miast oddolno rabek „patryjotycznej” tajemnicy.

Od czasu do czasu nadchodziły głuche wiadomości z „kordjanowskich” obrzędów, jakie się odbywały w podziemiach kościołów, między innymi kościoła „Wszystkich Świętych” w Warszawie. — Czytaliśmy w pismach, że obrzędy owe odbywały się wysoce tajemniczo i obciężono. Ludzie w kapłanach na głowach, przy świecach latarek odbywali nabożeństwa, składali przysięgi, całując krucyfiks, ten sam podobno, przy pomocy którego słynny już ojciec Viator wyprowadził na tamten świat Elżbieta Niewiadomskiego, który od dnia 16-go grudnia 1923 r. zapoczątkowywał „okres zamachów”. — stał się ojcem duchowym wszystkich „spiskowców” z pod znaku P. P. P., oraz innych podejrzanych Legii Obrony Konstytucji.

Niedawno pisałem o programie i statucie „Pogotowia Patriotycznego”. Przewidywałem, że organizacja musi toczyć walkę z lewicą w imię hasła oklepanego przez endecję: Bóg i Ojczyzna. Statut zaś nakazywał wyraźnie oświadczenie, obejmując nawet bezpieczeństwo, czy życie członkowskie.

Pierwszym publicznym wystąpieniem (i wystąpieniem) P. P. P., był pamiętny dzień 11-go listopada w Warszawie na Placu Trzech Krzyży, gdzie podłechtane przez „Rozwój”, przez pp. Dmowskich i księży Wyszewskich i innych rzyce, naradowego” frazesu „młodzież praca kijami posłów-senatorów, zdających się do Sejmu na Zgromadzenie Narodowe, które miało przysięgę od pierwszego prezydenta, Rzeczypospolitej. Słyszeliśmy wówczas szereg pogróżek pod adresem lewicy demokratycznej, słyszeliśmy wiaty na cześć Mussoliniego, widzieliśmy krew na ulicach Warszawy. — Była to pierwsza ich akcja publiczna, świadcząca o tem, że są, że posiadają organizację, dla której wyżsi urzędnicy policji żywią nawet sentyment zupełnie niedwuznaczny, bo aż legalny.

Potem, po 11 grudnia, nie nadarzyła się już taka sposobność do „publicznych wystąpień” — jeśli nie brać w rachubę fakt, że podczas wypadków krakowskich (6 listopada), zwraca uwagę nadzwyczajną zępczość i „waleczność” policji, odważa p. Cizka i prowokacja wojewody Gałęckiego, który w pewnym momencie najspokojniej zedecydował: „niech się krew leje”.

Obecnie, kiedy już wiemy, jakie sfery obejmowała organizacja P. P. P. i jak daleko sięgała i zasięgi jej wpływu — można przypuszczać, że zamachowców 11 grudnia roku 1922, nie po winnaby opuścić takiej okazji, jak szósty listopada w Krakowie. Podczas rządów Witosa P. P. P. nie wiele ujawniało czynów. Prowadził, jak się okazało, przygotowania. Próbowano gruntu. Zabiegało o stosunki w armii, wśród klery, policji, młodzieży uniwersyteckiej i szkolnej. Wydawała odezwę, zwoływała posiedzenia w podziemiach kościelnych i w mieszkaniach księży dobrodziejów, wysyłała instrukcje, rozkazy od komendantów do komendantów, szkiefortyfikacji, mowy, plany i t. d.

Od czasu do czasu w prasie niewtajemniczono czytelnika yada jaką odezwę podpisaną przez „Rejtana”, „Prezora”, „Juranda”, „Rzędziana” i t. d., wyzywając do czynności, baczności i pogotowia narodowego. Przewidywałem, że ci, którzy konspiratorom sprzykają się, podzieli — wobec czego, czując się na siłach i pełni poparcia, chcieli się nawet najofiejniej w świecie zażęgać. W Krakowie, w ówczesnym wie-przemie, nie w śmieci gromadzić bity, odradzi im tego nie-ostróżnego kręgu, radzą nadal pozostawać w cieniu. Innego znaku dnia zaszła niejaką „kłótnia w rodzinie”, w wyniku czego na szpaltach warszawskich Dłoch-Groszy, pojawił się artykuł, który oznajmiał „narodowi polskiemu”, że obóz endeki nie bierze na siebie oficjalnej odpowiedzialności za działalność P. P. P. Wyjaśnił on, że te wszystkie Pretory i Rejtany — to wszystko wprawdzie wysokie miary ludzkie, ale że organizacja P. P. P. jest czemś zupełnie samostojem i że łączność z Dwoma-Groszami da się zaledwie upatrywać w Bogu i Ojczyźnie.

Artykuł Dłoch-Groszy spowodował przywódcę P. P. P., p. Pękowskiego do publicznego wystąpienia w prasie, z oświadczeniem, że organizacja ta opiera się wyłącznie na nim i na jego przyjacielach politycznych, że jest ideowa, wszechpolska, wszechkatoicka i wszędzie sięgająca.

I byłoby wszystko „ładnie — pięknie”, byłobyśmy z pobłażliwością patrzyli na owe P. P. P. i na edykty „dyktatorów”, byłobyśmy lekceważyli nadal owe podziemne obrzędy, ustawy, regulaminy, hasła, zaklęcia i t. d. — gdyby nie pewien wypadek, który zmusił rząd polski do zajęcia się sprawą mniej po ojcowsku, niż to czynił przedtem pp. Głubicki i Korfanty.

Wypadek zaszedł bowiem, jak każdy wypadek, niespodziewanie. Okazało się ciałem, że w Polsce mamy zadużo spiskowców, że poprostu nie mają bieżni przysiężni miejsca do ćwiczeń, że się podczas tych ćwiczeń gwałtem spotykają i krzyżują sobie plany najnieprzewidywalniejszej „Zjednej strony — „polskie biesy”, czołwież przed kogo inspirowani siewcy trwogi i niepokoi, Wieleokrotnie i Baginicy, którzy przyszli do przekonania, że Polsce najniebezpieczniej robi obecnie dynamit i perdit, podkadykany pod drzwi redakcji i pomszeżacz partyjnych (bez różnicy kierunku). Z drugiej strony — organizacja bolszewicka, działająca destrukcyjnie według wskazań z Moskwy w dwu kierunkach: agnacyjno-rewolucyjnym i strategiczno-wojskowym. Z trzeciej zaś — knowania faszystycznych spiskowców, którzy postawili sobie na radanie wprowadzenie w Polskę dyktatorstwa, oczywiście prawicowego, prowadzącego bezpośrednio do monarchii. Czwarta zaś strona — to stojące na obu, oddane ideologii republiki demokratycznej organizacje P. O. W. i „Strzelca”.

Otóż naci tych organizacji poplątały się. Plan pokrzyżowały się tak dzwicznie, że jedna z poplątanych „nici” musiała zwrócić

(Ciąg dalszy na str. 3e)

Szesnaście osób uratowanych z pożaru

CENTRAL FALLS, 11 lutego. — Dzięki rychłemu przybyciu straży pożarnej szesnaście osób uniknęło niechybnej śmierci z powodu odjęcia przez pożar

drogi ratunku przez klatkę schodową. Przystawione do okien drabiny strażackie umożliwiły ratunek tym osobom, które nie miały odpuścić lub słyż zaryzykować swego życia z pierwszego od piętra na ziemi przy pomocy narzędzi przyszytych sznurów.

ABRAHAM LINCOLN



Prezydent Stanów Zjednoczonych. Urodzony dnia 12-go lutego 1809 roku, zmarł w r. 1865, zabity przez aktora Booth'a

TADEUSZ KOŚCIUSZKO



Naczelnik Narodu Polskiego, urodzony 12-go lutego 1746 roku, zmarł w Solurze, w Szwajcarii w roku 1817

800 osób aresztowanych za pijaństwo w ciągu 48 godzin

Philadelphia i Buffalo stolicami pijanstwa w Stanach Zjedn.

PHILADELPHIA, 11 lutego. —

W walce wypowiadanej przez policję przeciwko prawu publicznego pijanstwa, policja doszła do nad wyraz smutnego rezultatu, aresztując w ciągu 48 godzin 800 osób pod zarzutem pijanstwa. Pomiędzy aresztowanymi znajdują się właściciele tak zwanych salunów i ich kucharzy, oraz prywatni obywatele trudniący się wyrobem i sprzedażą księżycówki i ich odbiorcy. Mimo energicznych zarządzeń nowego szefa policji, gen. Bullera, który wypowiedział bezwzględna walkę pijanństwu, dla o czyszczenia miasta z groźnego napać pijanstwa, mieszkający Filadelfii w dalszym ciągu lekceważą sobie prawa prohibicyjne. Zarządy hoteli i restauracji stwierdzają, że goście coraz częściej przynoszą ze sobą do hoteli i restauracji napoje alkoholowe z wyraźną intencją pogwałcenia prawa prohibicyjnego.

Drugim miastem posiadającym stosunkowo największy procent aresztowanych za pijanstwo, jest Buffalo. Według sprawozdania szefa policji, w ubiegłym roku w Buffalo aresztowano 12,360 osób za naruszenie prawa prohibicyjnego.

Wioski i koleje zawałone lawinami

WIEDEŃ, 11 lutego. — We wszystkich krajach alpejskich skutkiem ostatniej odwilży nastąpiła klęska lawin śnieżnych, które toczą się z gór w doliny zasypując wioski i pociągi przebiegające doliną. Oprócz olbrzymiej lawiny, która zniszczyła pociąg osobowy i stację kolejową Hieflau, rząd otrzymał wiadomość o wielu innych katastrofach lawinowych, które spowodowały wielkie straty w życiu ludzkim.

Skutkiem wielkiej lawiny zwołał zabitych 18 osób w Słowaczkę. Rządy czeski i austriacki uruchomiły wszystkie oddziały wojsk technicznych dla niesienia pomocy dotkniętym katastrofą.

Uratowani od pewnej śmierci

QUEBEC, Kanada, 11 lutego. — Wczyste 14 osób, które zostały uniesione na olbrzymiej krze na morze, zostały uratowane dzięki skłóbinowej akcji ratunkowej holenderskich, które odcywały krę z kilku stron, zdobyły zwołać się blęg i umożliwić znajdującym się na lodzie przodostać się przy pomocy rzuconych lin na pokład przybyłych na pomoc holenderskich.

30,000 LUDZI ŚWIAD- KAMI KATASTROFY AEROPLANOWEJ

BUENOS AIRES, 11 lutego. — Lotnik duński J. Hansen pomógł śmierć na miejscu, gdy jego aeroplan podczas lotu uderzył w druty wielkiej stacji radiotelegraficznej i spadł na ziemię rozbijając się w kawałki. Świadcami tragicznego wypadku było 30 tysięcy widzów, którzy wyszli obserwować akrobaticzne sztuki do konwancie w powietrzu przez lotnika.

Grupa Bryła za powołaniem marszałka Piłsudskiego do służby

WARSZAWA, 15 stycznia. (Początek). — W dalszym ciągu obradowała grupa Bryła przy udziale p. Stapińskiego. Uchwaliła rezolucję, która mianowała marszałka Piłsudskiego szefem systemu „ciężkiej” służby, która ma być przeprowadzona z Wykonawcą i Piłsudskim.

KONGRES ST. ZJEDN. W OBLICZU POWAŻNYCH ZAGADNIEN

Ograniczenia imigracyjnych, żądań farmerów i reorganizacji koleń oddolonych na chwilę z powodu ujawnienia nadużyć naftowych

WASHINGTON, 11 lutego. — Po chwilowym zamieszaniu, jakie po wstąpieniu w kongres z powodu ujawnienia nadużyć naftowych, przewodniczący kongresu przedstawił program najbliższych prac ustawodawczych, do załatwienia których kongres przystąpił skoro się załatwi z projektem do prawa o redukcji podatków dochodowych, co będzie dokonane najpóźniej w dwóch następnych tygodniach.

Następnie przyszedł pod obrady nadzwyczajne sprawy, kwestia ograniczenia imigracyjnych, która naopowiadała na silną opozycję podnosząc przeważnie przez wschodnie stany, a szczególnie przez stan New York, gdzie ciążymy się najciężiej zorganizowani i stanowią stosunkowo największy procent obywateli amerykańskich pochodzenia nie, energicznie protestujących przeciw dalszemu ograniczeniom imigracji europejskiej.

Niemniej ważną sprawą są żądania stanów farmerskich, domagających się interwencji rządu dla upadającej produkcji farmerskiej z powodu braku rynków zbytu i znowy obniżeniu produktów farmerskich, którzy podważają farmera służącego zysku, zmuszając go do ogranicze-

FASZYŚCI WŁOŚCY NIEPEWNI ZWYCIĘ- STWA W WYBORACH

OGŁADAJĄ SIĘ ZA SPRZY-
MIERZCENIAMI

Przywódcy starych stron-
nictw niechętni faszystom

RZYM, 11 lutego. — Zbliżające się coraz bardziej wybory ujawniają coraz jaskrawiej szturczy się faszystów, którzy nie będą pewnymi zwycięstwami w nadchodzących wyborach szukać przyjaciół dla zapewnienia sobie zwycięstwa. Przywódcy dawnych partii politycznych zachowują się obecnie względem wszystkich najpotrzebniejszych proporcji faszystowskich. W samym oborze faszystowskim z okazji wyborów ujawniło się gwałtowne współzawodnictwo. Każdy z wybitniejszych przywódców domaga się od Mussoliniego umieszczenia go na liście kandydatów, grożąc w razie odmowy porzucenia partii faszystowskiej.

O powrót Marszałka Józefa Piłsudskiego

WARSZAWA, 20 stycznia. (Początek). — „Jutr w godzinach porannych udają się do p. Głubickiego podwójne: Jan Dabki, Anzeta i Polniewski w celu wywołania na rezydencję Klubu Zw. Str. Lud. domagając się powrotu Marszałka Piłsudskiego na zajmowane przez poprzednio stanowisko szefa sztabu generalnego i przewodniczącego sekcji rad. wojennej. Później delegacja ta wręczy pismem generalną transmisję szefowi Biura Klubu, który od uwzględnienia tej uchwały uzależnia dalsze swoje stanowisko wobec rządu.

POGŁOSKI O ZMIANIE RZĄDU W FRANCJI

Przewidywane ustąpienie premiera Poincaré'go

MIMO NADANIA MU SZEROKICH PEŁNOMOCTW
FINANSOWYCH

PARYŻ, 11 lutego. — Wobec nian w stosunkach międzynarodowych, skutkiem dojścia do władzy w Anglii rządu robotniczego, stanowisko premiera Poincaré'go staje się coraz trudniejsze. Mimo znakomite zwycięstwa dyplomatyczne i szczególnie szerokie pełnomocnictwa finansowe, nadane premierowi przez parlament, premier Poincaré jest przedmiotem coraz zawziętych ataków obywateli skrajnych skrzydeł parlamentu: komunistów i monarchistów, by zmusić premiera do ustąpienia z zajmowanego dotychczas stanowiska i kompromisowego załatwienia sprawy odszkodowań, o czym jeszcze przed kilku tygodniami, do czasu dojścia w Anglii do władzy rządu robotniczego, nie w Francji nie chciał słyszeć. Wobec zmian nastrojów w społeczeństwie, premier Poincaré będzie musiał

ustąpić ze swego urzędu, albo parlament, wbrew jego woli, oświadczyć się za kompromisem załatwieniem sprawy odszkodowań niemieckich, według propozycji międzynarodowej. — W finansowych, przesłanych już poszczególnemu rządowi ajankim pod rozważenie. — Wówczas międzynarodowa konferencja ekspertów finansowych zwróciła się do międzyalankiej komisji wojskowej, aby wydała swoją ostateczną opinię ostateczną załatwienie sprawy odszkodowań, proponowane przez rząd angielski, na który gozi się znaczna część opinii kół postępowych we Francji, ostateczne załatwienie sprawy odszkodowań, będzie faktem dokonanym.

BOLSZEWICY PRZYGOTOWUJĄ SPIS ODSZKODOWAŃ, ŻĄDANYCH OD ANGLJI

MOSKWA, 11 lutego. — Bolszewicki rząd rosyjski powołał nową komisję złożoną z wybitnych ekonomistów jak profesorowie Krasinski, Wolgini i Patiejew dla opracowania nowego spisu odszkodowań, jakich rząd bolszewicki ma żądać od rządu angielskiego w następstwie szkody spowodowanej na skutek interwencji wojsk angielskich podczas rewolucji bolszewickiej.

RADIOGRAM WITOS W TOWARZYSTWIE HAMMERLINGA JEDZIE DO AMERYKI

NA AGITACJĘ DŁA ZAKŁADU LUDU POLSKIEGO W NIE-
WOLĘ KSIEŻA-PANSKĄ

RADIOGRAM „NOWEGO ŚWIATA”

WARSZAWA, 11 lutego. — Witos wyjeżdża w towarzystwie swego faktora Hammerlinga do Ameryki na agitację za zebraniem funduszu na nowe wybory do Sejmu polskiego, które muszą się odbyć na wiosnę, a najdalej przyszłej jesieni.

Witos i Hammerling otrzymali już wizy dyplomatyczne.

Wyrok ogłoszony w sprawie Lednickiego, przeciw gazecie „Dwa Grosze” o oszczerstwo, uniemożliwił redaktora Wasilewskiego, wywołując oburzenie wśród społeczeństwa.

Posel Stanisław Piecha z Narodowej Partii Pracy, zmarł po krótkiej chorobie.

KLINIKA DOKTORA LORENZA prowadzona przez „NOWY ŚWIAT” i LIGĘ KOBIET

W śróde, 13-go lutego do Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place, zgłosić się mają następujące osoby: Marja Krastecka, New York. Józefa Cichocka, Brooklyn. Stanisław Cywiński, Brooklyn. S. Blaszczyk, Brooklyn. Oczereński Jan, Jersey City. T. Swetz, Yonkers. Kubiński Juja, Philadelphia. Urbanski Jan, Brooklyn. Z Domu Narodowego pacjenci udadzą się pod opiekę członkini Ligi Kobiet do doktora Lorenza. Prosimy wszystkie osoby wymienione o listowne zaawidowanie nas, iż powyższe zaawidowanie przyjęły do wiadomości i że stawiają się punktualnie o godzinie 9ej rano w śróde do Domu Narodowego.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Żona chora i głodna, mąż staje się złodziejem.

Charles Jężycki, lat 23, z p.n. 135 New York Ave., biegał od kilku tygodni.

Wczoraj wszystko się zmieniło. Żona jego leżała w łóżku w zimnej szpitali, po narodzeniu się jej dziecka. W domu nie było węgla i koniecznego ciepła. O pokarmie i pieniądzu nie było też mowy.

Jężycki w desperacji, wyszedł z domu z postanowieniem zrobienia napadu na pierwszej osobie, która się nawinieła. Pierzołarni ukłonił się, a Worth P., trafił on na Hazel Hutton, licząc lat 19 i szybko wyrwał jej z rąk torbę i pobił cięgi. Ona krzyk dziesięć razy zawałała się detektyw Jenkins, Davis, Meyers i Dillon, którzy w pół godziny wypylili Jężyckiego w własnym jego domu. Znaleźli go w kuchni i torbę dziesięć razy zawałała się jednego dolara i trzydziści centów.

Żoną i dzieckiem Jężyckiego zajęła się policja. Pani Hutton zjechała rekord afektowania i zawałała, że wystąpiła się o swoją robotę, jako że sprawa wyjdzie na jej korzyść.

Bal Sokola

Gniazdo Gimnazjalistów No. 315 w Jersey City Związku Sokół Pol. Amerykański urząd bal i zebrał się w czwartek, dnia 21-ego lutego 1924 roku, w sal Domu Pol. Amerykańskiego, po 157-9 Brunswick St. Pożaryk o godzinie 7:30. O godzinie 8:00. Liczne przybycie i gorące uroczyste spotkanie.

NEWARK

„Moll-Buzzer” schwytany

Policja w Newarku wczoraj schwytana prawdziwego „Moll-Buzzera” przy Town Corners. Co to jest „Moll-Buzzer”? Jest to nowa nazwa, nadana tylko profesjonalnym złodziejom kieszonkowcom, którzy nie wybierają ofiar, tylko okradają mężczyzn, kobiety i dzieci. Arestowano wczoraj niejakiego Harry Lieberman z New Yorku. Policja jednak dowiedziała się, że Lieberman działał pod pseudonimem, który był, nazwy, jakiego Benny Kroll, Benny Lefkowitz, Ben Krow i John Green. Arestowano go w kilka sekund po jego napadzie na kobietę w składzie dziesięciocentowym przy Market St. Szefka Boettner przeznaczył kaucję dwa tysiące dolarów na niego i osadził go w więzieniu miejskim do czasu przesłuchów przed ławą przysięgłych.

Kubel zimnej wody mógł popuścić komunię gody wieczorne do Pol. Klubu Oświatowego, u których osiagnięcia wiedzniachy się przed znowu pochwalili, czego się nauczyli. Mówił jej o regeneracji ciała ludzkiego, o odmiadzanu się komórek i t.p. Na to odpowiedziała mu żona: „Jezeli ciało ludzkie odmiadza się co siedem lat, to ja nie mogę być tą samą kobietą, z którą się ożeniłem”. Strapięno mę-

Pewien osobnik stale uczęszczający na odczyty oświatowe do Pol. Klubu Oświatowego, u których osiagnięcia wiedzniachy się przed znowu pochwalili, czego się nauczyli. Mówił jej o regeneracji ciała ludzkiego, o odmiadzanu się komórek i t.p. Na to odpowiedziała mu żona: „Jezeli ciało ludzkie odmiadza się co siedem lat, to ja nie mogę być tą samą kobietą, z którą się ożeniłem”. Strapięno mę-

Dr. Józef Michalski
Był Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

Helena A. Sikorska
St. Bernard St., PASADENA, N. J.
Polska Szkoła w Pasadenie
Przebieg praktyczny oraz ukończenie kursu w Pasadenie
Przebieg praktyczny oraz ukończenie kursu w Pasadenie

złutek w żalonym tonie rzekł: „Podziękuję to już od dłuższego czasu.”

Bal Piekarczy

Unia Polskich Piekarczy lokal 338 urządziła wielki rozczy bal w sobotę 16-go lutego, w sal Pol. Klubu Ośw., 235 Court St.

Będzie to jeden z lepszych balów, jakie urządził Piekarczy. Kupionych jest 10 nagród, które będą ofiarowane za najlepsze tańce. Będą różne niespodzianki i rozgrywki własnego pieczarza. Będzie to jeden z lepszych balów, jakie urządził Piekarczy.

Chcemy pokazać naszym gościom, jak umiemy bawić się na naszym balu.

Za komitet.

R. A. Borkowski.

POLSKI KLUB OŚWIATOWY

We wtorek, dnia 12-go lutego, o godzinie 8:00 wieczorem w Pol. Klubu Ośw., 235 Court St., odbędzie się odczyt p. t. „Znaczenie gospodarki i przemysłu, produkcji łańcuch i stali”.

Odczyt ten, ilustrowany obrazkami, da ogólnie pojęcie o znaczeniu żelaza w nowoczesnym przemyśle i o metodach, przy pomocy których żelazo wydobywa się z ziemi i przerabia.

Przygłównie licząc, Sponsorem uświetnienia rzeczy nowych i ciekawych.

Komitet Oświatowy P. K. O.

R. A. Borkowski.

BOONTON

Maskarada poleczona z bałem

Odczyt Ochrony Wolności Związku Socjalistycznych Polaków urządził maskaradę poleczoną z bałem, w dniu 21-go lutego 1924 roku, o godzinie 8:00 wieczorem, w Halli Słowackiej, na górnej ulicy, na którą zapraszany połączony zainicjował w Dover, New Jersey, Boonton i Montville, N. J.

Za najpiękniejszą i najkolejniejszą kosztowną odprawy przystąpiła kilkanaście nagród.

Musiała pierwszej klasy. Wstęp 25 centów.

B. NOWAKOWSKI, Sekr. Prot.

PASSAIC

Wieczornica w Polskim Uniwersytecie Ludowym

Wspaniała wieczornica, połączona z zabawą taneczną urządziła PUL dnia 16-go stycznia, b. r. w sobotę o godzinie 8:00 wieczorem, w sal Magdali, przy 8-3 Passaic St. Cały dochód z powyższej zabawy pójdzie na dalsze prowadzenie odczytów, a zatem na cel pracy oświatowej.

Tym razem, jak dotychczas, Pioniera tutejsza potrzeba nas pracowników okazywać, żeby przystąpić do dalej można być pięknie rozpoczęcia pracę w P. U. L. prowadzić przez przeszłość finansową, na jakie już natrafiliśmy.

I dlatego prosimy Was, miłośnicy postępu i wiedzy — o gromadzenie „byćcie na gruncie, gdzie się w gronie inteligentnych ludzi serdecznie uśmiechną. Wstęp od osoby 35c, Orkiestra p. J. Szerzyga. Bilety wstępne można uzyskać u członków PUL, oraz w składach, jak następuje:

Jakob Sarafin, 91 — 3rd St. (Stationery).

Antonia Marciński, 39 — 3rd St. (Stationery).

Józef Broda, 126 Passaic Street, (Restauracja).

Józef Kaplański, 125 Passaic St. (Candy Store).

Passaic Novelty Co., 104 Passaic St.

Anelia Gil, 81 Passaic St. (Candy Store).

Władysław Janowicz, 159 — 8th St. (Stationery).

Józef Pawlikowski, 141-A Passaic St. (Restauracja).

Komitet Zabawowy P. U. L.

SPISEK Z POD-ZIEMI 'WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH'

(Ciąg dalszy ze strony 1-ej.)

się do władz z prośbą o dokonanie rewizji zarówno ideologii programów, jako i miszkań wybitnych działaczy-konspiratorów.

Wynik tej próby dochodził by nadspodziewany. Znalezione szereg dokumentów, świadczących o tem, że do organizacji P. P. P. należeli wybitni męźpowie stanu, że organizacja dotarła do szeregów armii, że P. P. P. szychowała się poważnie do zamachu stanu.

Wprawdzie p. Stronicki i Nowaczyński usiłują to wszystko zbagatelizować i przedstawiać jako „robót dzieci” — coś w rodzaju smarkaczy. Owszem — myśl żućna, ale spóźniona. O ile kilka miszkiej temu społeczeństwo mogło lekceważyć sobie „przysięgi” w podziemiach na Grzybowie i patrzeć na roboty „dzieciaków” z pobłażaniem — to dziś, gdy się dowiaduje, że „dzieci” „dzieci” robotnicy maciali p.p. Głębiny, Szeptyczy, kłuska miszjonarzy i dysmjonowani generawle — to trzeba na to patrzeć pod kątem bardzo ostrym.

Rzeczywiście na dokumenty, znajdujące się w rękach władz, nawet na te części dokumentów, których „zabieganiem” p. Kierownik (b. min. spr. wewn.) — nie udało się „neutralizować”. Wiadomo bowiem, że aresztowania wórci P. P. P. wywalały popłoch na granicy. Złotem się kręciło, chodząc, pręci, aby sprawę nie nudać wrogów. Słowem, chciano wyrwać ten ci z młowiśka, co tak zaniepokoił poczwie, pracowite młowiśka, które się na chwałę otych trudziły.

Z dokumentów, jakie się udało wykręcić — zaskakują na uwagę listy, w formie rozkazów, podpisanych przez p. eks-pułownika wojsk rosyjskich, p. Gorczyńskiego, tegosamego bohatera. Wskazywało roku 1914 wraz z hr. Platorem na Nowym Świecie w Warszawie wablił polskiego młodzieńca na ułanśkie porterczki i na werną służbę miloświckiego panującego „koszularia imperatora”. Pan Gorczyński też podpisywał rozkazy P. P. P. — zaważaniem „Złoty” (może czelny?), zaś p. Pękowski (Prorok) — „cywilizował” społeczny szereg interesu, do którego został wciągnięty tacy awosze Marca, jak obcy-policjant (podkomisarz) Gostowski i generałowie Galiński i Wroczyński, którzy teraz listownie wypierają się tego w prasie.

Oto list - rozkaz „Człowieko!” do nadkomisarza Gostowskiego, jako komendanta okręgu, aby stawił się niedoświadczony w miszkań miszka Orazewskiego, w domu duchownym przy kościele Zbawiciela. Bezpiecznie miszkanie: u księdza. Ktoś pomyślał, że taki służa bóg, jak ks. Orazewski, wysłazgający odczyty w Warszawie i Ameryce na tematy z piekła-nieba rodem (np. Traja Jerychonska, czyli Śl. Ostalczyński — albo Nienawistni Prorokowie) — będzie takim konspiratorem w wyższym stopniu? Albo ojciec Viator? Ten sam Viator, który komunikował z tymi światem mordercę, Niewiadomskiego, jako kapucyna, który osadzał los samotnego skazanka — narż, podkaszany satuny, wzięli się do zbawiania Polski w szeregach P. P. P.

Oto tekst rozmowy, odbytej przez wodzów P. P. P. J. p. Głębiny, b. min. oświaty, który teraz będzie musiał coś powiedzieć o tem sejmow... A tekst rozmowy zawiera 13 punktów, co świadczą o tem, że:

a) rozmowa była po-ważna.

b) konspiratorzy byli nieostrożni i zbyt pewni bezkarności.

Oto podziękowanie, wystosowane przez P. P. P. na imię hr. Szeptyckiego za okazanie poparcia P. P. P. Wprawdzie b. min. spr. wojsk. już publicznie zaprzeczył temu, jakoby miał P. P. P. pomagać. Ale z tem nazwiskiem coś jest nie w porządku.

Oto kopia rozkazu P. P. P. do podkomendnych w wojsku. — Rozkaz ten przewiduje ściąganie do Warszawy na umówiony dzień pewnej liczby wojska „oddanego sprawie”.

Oto list - odezwa, apelująca do uczuć patriotycznych obywatela polskiego.

Oto wreszcie „nominacja”, powołująca na stanowisko szefa propagandy P. P. P. — ni mniej ni więcej, tylko pana W. Rabskiego, faszyzującego się publicznie w Kur. Warszawskim i posługującego zarazem na sejm z prawej strony.

Dziw, że nie nie powierzono p. Stronickiemu. Mówię dlatego, że p. w. krwi odgrzanie „włoszczyzny” po kądzieli.

Po dźw ogólnie, że nie nie oddano w ręce Nowaczyńskiego. Może mu ten „Nouvent” z przodu stała na przeszłość. A może peepowcy zbyt „poważnie” traktowali sprawę zbawienia ojczyzny. Któż to wie!

Gdyby żył ks. Lutowski, też mógłby coś o tem powiedzieć, — ale coż nie żyje.

Pan Stronicki po 16 grudnia, 1922 r. pisał: „ciszej nad tą trumną”. Teraz pisze: ciszej z tem „Pogotowielem”, bo to smarkatare! A tymczasem ta „smarkataria” mogłaby nam spłatać figla nieładna. Mogłaby wywołać zamęt, który odbiłby się głośno po całym świecie na naszą niekorzyść.

Proba bowiem wprowadzenia monarchji peepowskiej nie przeszłaby bezkarnie. Demokracja polska na zamach odprawiała by walką w obronie konstytucji. Polacyliby się krew, znowu krew, która tak długo lali kłosa, a której sami sobie oszczędzali winniśmi. Przepędzając na „cztery wiatry” wszelkich spiskowców.

Czas spisków w Polsce musi się skończyć. Minęły te lata, kiedy, z pociskiem w rękę czatował rewolucjonista polski na clemędzów, aby wymierzyć sprawiedliwość. Prawdziwi spiskowcy, ci, którzy kiedyś nie żalowali życia w obronie krzywdy społecznej i narodowej — już przestali być spiskowcami. Należą oni do historii, która oceni ich czyny.

Ci zaś z pod znaku P. P. P. — mieniący się „synami ojczyzny”, kochający Boga i d. — to wszystko nowotwory powojenne, które między się z powołaniem, spóźniły się o cały szereg lat, czy wybierając czas na spiskowanie. Przeciw komu? — Przeciw republikańskiej demokracji? Po co? Aby młód dyktatora, czy króla?

Zabawne marzenia, które mogły jednak skończyć się krwawym nieporozumieniem. Dobrze się wie stało, że przypadek wetknął kij w mrowisko, z którego co lepsze mrowki zostały odwane od „zbawczej” pracy na niekorzyść wewnętrznego pokoju Polski.

SKARBIEC WIEDZY

prowadzi

HAKE-BEY

Trzeba się uczyć — udygnąć wiek złoty.

I. KRASICKI.

W dziale niniejszym zamieszczamy będziemy co tydzień w niedziele szereg pytań z różnych dziedzin wiedzy, na które w ciągu tygodnia dajemy bezinteresownie odpowiedzi. Jest czytelnik sam majdaj odpowiedzi — tem lepiej. Dział ten należy traktować jako polubłą i zachęty do samokształcenia się. Nie tracmy bezowocnie drogiego czasu. Kilka chęci, poświęcenie i cierpliwość pracy nad sobą, dają po pewnym czasie pokątną sumę wiedzy. Znajdując się w niej i zdobywając do kształcenia innych, bo wiedza — to potęga. Bądźmy potęgą!

HISTORIA STANÓW ZJEDNOCZONYCH — GEOGRAFIA

Kto pierwszy wyładował na ziemi amerykańskiej w X i XI wieku?

Do odkrycia Ameryki przez Kolumba w 1492 roku, od którego zaczyna się ściśle historyczny okres w dziejach Ameryki, kontynent ten był już w wieku X i XI gościł u siebie europejskich żeglarzy. Byli nimi Normanowie, miszkańcy półwyspu Skandynawskiego (dzisiejsza Szwecja i Norwegia) i daleko wysuniętej na północ wyspy Islandji. Wojownicy to plemię żeglarzy, udających się na dalekie wyprawy morskie w swych lekkich czółnach, było przez długi okres wieków średnich postrachem przybrzeżnych miszkańców wszystkich prawie państw Europy. Na przełomie X a XI wieków grupa Normanów pod wodzą Leifa, zniszczenia wiatrem od brzegów Grenlandji w kierunku południowym, wyładowała w tak zwanej przez siebie Vinlandji, dzisiejszym Rhode Island.

Gdzie znajdujemy najwcześniejsze opisy o tej wyprawie?

Podania o śmiecie tej wyprawie znajdujemy w starzych, ludowych legendach skandynawskich, czyli tak zwanych sagach.

Kata jest odległość między słońcem a ziemią?

Słońce tworzy centralny punkt systemu słonecznego, dokoła którego obracają się ziemia i inne planety. Kształt jego jest okrągły, a średnica wynosi 866,900 mil. Według przypuszczeń jednych astronomów słońce znajduje się w stanie gazowym, według innych (Zoellner) — w stanie płynnym. Odległość pomiędzy ziemią a słońcem wynosi 93,000,000 mil.

Kata jest odległość pomiędzy ziemią a księżycem?

Księżyc oddalony jest od ziemi o 237,000 mil. Jest on o 49 razy mniejszy od ziemi i obiega ją dokoła w 27 dni, 7 godzin, 43 minuty, 11 i pół sekundy. Nie świeci on własnym światłem, lecz pożycającem od słońca. Księżyc jest wystygłą, zimną masą, na której nie ma życia.

KORESPONDENCJE

WOONSOCKET, R. I.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków. Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków. Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

Obserwując życie polonij w Woonsocket, R. I., zauważyliśmy, że Polacy, którzy przyjeżdżają do nas, aby się uczyć, są bardzo liczni. Muszą być jeszcze zaszczepić, że wrócić w Woonsocket, R. I. będziemy mieli i Demokratyczny Klub Obywateli Amerykańskich Polaków.

WAZNE DLA KOBIET. CZY-TAJĄCYCH TEN DIENNIK

Swamp-Root jest Dobrą Lekarskim.

Tysiące i tysiące kobiet cierpią na choroby nerek albo pęcherza, nie wiedząc o tem. Zależało imobek okazują się często niekiedy, jak choroba nerek, albo rezultatem choroby nerek albo pęcherza. Jeżeli nerki nie są w zdrowym stanie, muszą powodować choroby innych organów.

Muszą cierpieć z powodu bólu w plecach, w głowie albo stracić zupełnie ambicję.

Licze zdrowie czyli nasz nerwowy, musi powodować powolne upadek ducha, — działa zresztą tak samo na każdego.

Lecząc siebie, kłóć twierdzi, że Dr. Kilmer's Swamp-Root jest preparatem nerek do zbitcia, okazało się, że walec tym zdrowiem, który był potrzebny w tych warunkach. Wielu przysłało listy, że Swamp-Root, tego słynnego środka na nerkę, wzięło i pęcherza. Głównie dlatego, że Swamp-Root jest preparatem nerek do zbitcia, okazało się, że walec tym zdrowiem, który był potrzebny w tych warunkach.

Zamordowany ks. Dahme otrzymamy listy z pogrozkami

BRIDGEPORT, 7 lutego. — Policja prowadzi śledztwo w sprawie wykrycia morderców księdza Dahme, dowiedziawszy się, że zamordowany otrzymamy listy z pogrozkami od robotników zatrudnionych przy budowie kościoła, którego ksiądz Dahme był proboszczem. Listów tych policji nie udało się odebrać.

Określami z za morza

przychodzą te wybrane figi, orzechy, cytryny i skórki cytrynowe, które są używane do Mocha Drake's Fruit Cake. Smak tego ciasta pozostał długo w pamięci, nawet u najbardziej wybrednych gospodyń. Owoc krajów wschodnich dają niekiedy smaku, ale ich zapach wchodzi wabił wszystkich. Jest miska podziatka przy jedzeniu, i prawdziwa rozkosz dla tych, którzy lubią wybrane ciasta.

DRAKE'S CAKE

French Line
PODRÓŻ WODA PRZEZ CAŁĄ DROGĘ DO POLSKI
S. S. PARIS — 12 Marca
Szwajcarska Linia parowa
Paryż i Ławacznym okręgiem Północnym
Specjalny kurs LA POLONA od
chodzący z Paryża do Gdańska i Ławacznym
z Ławacznym do Paryża
Po wszelkich informacjach
skontaktuj się z agentem lokalnym
lub z biurem w Paryżu
19 State Street
NEW YORK CITY

PAINT-COPPER

Liniment wielkiej sławy.
Na bóle stawów i pleców.
Na bóle w plecach i pleców.
Podaje jej reumatizm i ból stawów.
Dla złagodzenia drgawek, bólów
i bóli głowy.
Nie szkodli i nie boli.
Na wszelkie bóle.
Wszystkie bóle — Działaj! Ból!
Mieć liniment w gotowości — nigdy
nie masz mieć bólu w plecach
i plecach.
Do nabycia w aptekach po 25c. i 50c.
W aptekach.
P. A. D. RICHTER & Co.
106-114 So. 4th St., Brooklyn, N. Y.

Severa's Esorka
Wspaniały oświeceniowy środek, sprawdzający się i przyspieszający zdrowie całego ustroju w łagodnym i łagodnym.
Dziś! — bardzo lubią podziwiać jego dźwięk. Działaj! Ból!
Wspaniały oświeceniowy środek, sprawdzający się i przyspieszający zdrowie całego ustroju w łagodnym i łagodnym.
Dziś! — bardzo lubią podziwiać jego dźwięk. Działaj! Ból!
Wspaniały oświeceniowy środek, sprawdzający się i przyspieszający zdrowie całego ustroju w łagodnym i łagodnym.
Dziś! — bardzo lubią podziwiać jego dźwięk. Działaj! Ból!



(11) (Ciąg dalszy)

Ci ludzie byli przecież dla niej obcy zupełnie, nie zna ich, przed chwilą nie wiedzieli, że istnieją, nie wie nawet, jak wygląda, a przecież, gdy odeszli, zabrakło jej nagle jakiegoś tła, w które się bezwiednie wtulała.

Purpurowa róża czerwieni się ciagle w rękach Pity.

Jasna, wesoła, lśniuchno woniąca, sięje jakas bez troski, jak ci, którzy odeszli. Za chwilę znowu, stanie się trupem. Oni tak samo.

Ala przez dany moment życia promieniają z siebie tragicznie lekką, pocichych kwiatów, rozlatujących się z chwilą zaniku po mogiłach kretowin.

Przedstawienie dobiegło końca.

Tuska z Pitą powstają z miejsc, ale wzrok ich przegasił, rumieniec zniknął. Mały w sobie charakterystyczny wykład blyskotliwych kobiet, którym nikt nie przygląda.

Narzucąca po swojemu zakąty na ramiona i wychodzą na ulicę przez werandę, na której sinawe lampy sączy niewyraźne, jakby chorobliwe blaski.

Jakby z myślim, lub krechom, nadbiegła nocą chmara publiczności. Zlecieli się do tych lamp sinych naksztalt korowodu cieni i obsiedli blaszane białe stolików.

Miasto się rozgwarżyło i rozsiadło triumfalnie w żelaztewie i kurzu. Kobiety szczebiocą, wiewając płaskimi kapelusami. Szerokie rekawy, falbany gaz i muslińców, wysuwają się z pod ponaręczanych białych, sukniennych zarzutek.

Jakaś rodzina semicka, cała strojna w serdaki, wchodzi na werandę, przetrząsając kroczące ciupagami, na których dzwonią kołeczka. Małe dziecko, przybrane za goralikę, wierci się pomiędzy stołami.

Tuska i Pita prostują się, nabierają sztyku, tego „warszawskiego” — Tuska przygryza usta i staje niepewna i wahająca. Chciałaby pozostać Pitę „wśród ludzi”, bo już się od niej stęskniła. Jest jednak sama i widzi, że wszystkie stoliki, zajęte przez damy, mają jakąś aśwytę męską.

Pokusia jest jednak nadto silna. Stolik na przejściu wolny. Tuska mimowoli zbliża się ku niemu.

— Może najpięsz się herbaty — pyta uprzejmie córki. — Jesteś blada — może chora.

Dziecko z przedwznią intuicją odgaduje intencje matki.

— Jeżeli mama tak łaskawa.

Siadają tuż przy balustradzie.

Przed nim bieleją dziwaczne grzbiety plótom odkrytych furek, na tle ciemnych kamienic.

Woznice siedzą w gębi budek, drzemają, albo palą fajki.

Co chwila ku werandzie pomykają całe gromadki turystów.

Wytapiają się z ciemni i wpadają w sine światło, mrużąc oczy — radzi, że się wreszcie w „cywilizację” dostali.

Tuska, usiadłszy, doznaje znów uczucia ciepła i spokoju. Ogłąda się: poza nią siedzą strojne panie w towarzystwie kilku jasno ubranych, dość elegancznych mężczyzn. Przy drugim stoliku kilku mężczyzn raczy winem jakiegoś goralika, który stara się zwrócić ogólną uwagę, krzycząc głosem i produkując swój „humor” i błękitne wązki, związane pod przebiegią i chytry broda.

— Panie książęciu! — mówi goral — panie książę — kćciecie na wielką wantę? — Pójdźcie! Jo was, panie książęciu, za portekci z tyłu chęcy. Wenzelmę.

Młodzieniec, nazwany „panem książęciem”, skrzywił wygoloną, długą twarz i odparł z nieznacznym grymasem:

— Ja sam się wydatanę bez waszej pomocy.

Chytre oczki goralika zaświeciły, zaczął czynićchać nosem i trzeć dziwnie wykrojone usta.

— Nika nie wyjdóm sami, bo w nóżkach słabe — czyniłać z się śmiechem.

Tu i ówdzie po stółach siedzące 16-

warzystwa zaczynają się mniej lub więcej dyskretnie uśmiechać.

Widzi to goral, w niebieskiej obrozy — rad — powstaje z krzesła i coraz więcej pozuje dla galerii.

— Jak ci ja, panie książęciu, i Matka Najświętsza nie pomoże, to hipnie, chocię skrzętny i wywyrtny! Hej!

Książę pakuje ręce w kieszenie od spodni i kolyse się na pogiętem, żelaznem krześle.

— Zębyście wy, Gasienico, tak często Matki Boskiej nie zwywali — mówi, patrząc na goralę zamglonym, lecz pełnym głębi wzrokiem.

Gasienica Wojtek machnął gunią i rozstawił nogi.

— Jakże to? Nie wzywać, kiej to nasa Pani i Królowa i wysko...

— To też właśnie dlatego — tłómaczył książę. — Wy, Gasienico, gracie sobie teatr, a niby z nabożeństwa wzywać ciagle Boga i świętych Jego!

— Bo to je nasa Pani! — darta się goral, wodząc chytreimi słupkami dookoła. — Pani, co na kłmurach się siedzi... A ja wam co powiem. Był taki plugacz...

— Dajcie spokój! — przerwał mu książę — co tam będziecie Sabale malpować. To już nudno! Kelnery, placić!

Goral od pewnej chwili pozował głównie dla Tuski. Krecił się przed nią, uśmiechnął, pokazywał białe i drobne zęby, błyskał oczkami, słowem wyglądał, jak taniecący kołacz przez kuropatwę.

Tuska zauważyła ten manewr, ale go nie rozumiała. Czula się tylko nieprzyjemnie zmieszana, jakkolwiek z ciekawością śledziła tryki goral.

Przywołanie kelnera ostudziło zapalę pięknego Wojtka. Czując, że poczustek się kończy i „panie książęciu” jest jakby obrażony. Przytem to wyrażenie „malpować Sabale” — dotknęło ambicję w portekci wyszywane i gunię niepielną przystrojonej chytrej lalki — zapragnął rewanzu i zabrał się do niego z wielkim sprytem.

— Gniwoć się, panie książęciu? — zapytał, zbliżając się do księcia — piknie ik psepasam. Byłk zawsze zajadliwy, a wartki. Ale niech odpuszc...

Chytrze też do księcia podbiegał — ty-pajac oczkami na wszystkie strony.

Publiczność zaciekawiona aż wstawiała z miejsc, patrząc na tę scenę z ironją i ciekawością.

Książę, znużony, ładną rasową ręką Wojtka zlekka uśwalał.

— No... no... dobrze...

— Piknie ik psepasam! — jęczał Wojtek.

— Dobrze, dobrze... tylko mnie czasem nie poculacie.

Nastąpiła chwila ciszy.

Widocznie goral coś sobie rozważał, kalkulował, rozliczał w tej króciuchnej chwili.

Oczywiście obaj zwarli — książę chłodny i stalowy wzrok utkwili w migocące i przyciągające sępki goral.

I nagle Wojtek podskoczył, pochylił się — wionęła ciska biała, jak śnieg na Wysockiej i pokryła przez sekundę księcia.

Wojtek pocatował długą, białą, książęcą twarz, która stała się jeszcze bledsza, a jasne rzęsy pokryły stalowe żrenice, które cofnęły się w głąb, jakby oślnione.

Publiczność zaszemrała, ucieszona tym faktem, jakby wyborem rozwiązaniem sceny, której głąb uszedł jej zupełnie, a pozostała zrozumiana tylko farsowa strona akcji.

Książę wstał, pchnął stolik i zwrócił się do towarzyszy, którzy dość apatycznie patrzyli na to całe zajście.

— Chodźmy!

Ala Gasienica w lot wykrzyknął, iż teraz książę został przez niego odkryty śmiesznością.

— Wiedziat także, iż stosunek jego z książeczą drużyną jest zerwany bezpowrotnie, więc zapragnął wyzyskać całą chwilę na swoją korzyść, jak największą.

— A panie książęciu! — zawołał w ślad za odchodzącym — fstręk ik zebrał? Coż to gębusia moja nie taka, jak wasa? Zarádziła, je, cy co? Coż to? Ja ciarapara? Hej!

Książę zeszedł z werandy, nie oglądając się nawet i zniknął ze swymi towarzyszami w cieniu leż oświetlonej ulicy.

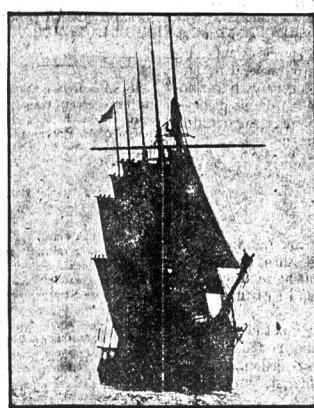
Gasienica pozostał sam na pobojowisku.

Potoczył wzrokiem dookoła — triumfalnie machnął ciupagą i zaczął:

— Hej!

Ani tego oddać żadne skrzypki nie potrafili, ile sentymentu włoży czasem goral w ten jeden króciuchny krzyk. — Niesie on z sobą nędzę smutnych pól, pociepianych gniazd, jak smreków, bijących pokłony pod grozą skrzydeł halnej wichury.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Masowice William H. Smith przetrzymał niejedną burzę morską i mimo to trzyma się wspaniale.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W rubryce tej czytelnicy mają możność wypowiedzenia się we wszystkich sprawach, interesujących ogół, a więc — w sprawach naszego życia wychodzącego, politycznego, kulturalnego, ogólnie krajowego, stałowego i niestałego, jak również — politycznego.

W tym czasie jest plikiem potopowem, demokratycznym, broni sprawy ludu.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Artykuły muszą być pisane wyraźnie i atramentem na jednej stronie arkusza.

Wielu interesu i honoru korespondentów i dlatego artykuły zaskakująco wrode.

Brooklyn i okolica

Do członków I-go Oddziału Związku Młodzieży Pol.

Żaśnie Kolektanci i Kolekty: Bardzo ważne posiedzenie KWARTALNE I-go Oddziału Zw. Mł. Pol. odbędzie się we wtorek, dnia 12 lutego, w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 8 wieczorem. Na posiedzeniu tem, oprócz sprawozdań, będzie omawiany list Zarządu Generalnego Zw. Mł. Pol., roślany przez temże zarząd do poszczególnych członków. Obecność wszystkich członków, jest bezwarunkowo konieczną. Z kolektamiem pozdrawieniem E. Brachociński, prezes, A. Salik, sekret.

Brat mordercy „Kid Drapper” arezowany

Brat znanego na wschodniej stronie miasta „Kid Drapper”, który kilka miesięcy temu zabił na śmierć członka innej bandy w chwili gdy wychodził z żoną swą z sądu, został arezowany onegdaj pod zarzutem przetrzymywania u siebie w domu skradzionych rzeczy. Świadczyły przeciwko nim Morris Goldman, znanek, że „Kid Drapper” do spółki z dwoma innymi bandytami napadł na niego, zabierając mu \$4,400 w gotówce i kosztownościach. Kaplan wygrypa się winy, dowodząc, że gdy dowiedział się o kradzieży, udał się do znanego mu kryjówki bandyckiej, gdzie starał się o oddalenie łupu i oddanie takowego z pozwoleniem Goldmana, który jest jego przyjaciелеm. Policjanci nie wiele przypisują wagi do jego zeznań, osadzając go pod kluczem.

Komitet Przedzłotowy Zw. Sokółów Polskich w Brooklynie

Niniejszem podaję się do wiadomości delegatom z poszczególnych gniazd I-go Okręgu Z. S. P. iż posiedzenie Komitetu Przedzłotowego odbędzie się we wtorek, dnia 12 lutego, br. o godzinie 8 wieczorem w Sokoln, 188 Grand St., Brooklyn. Obecność jest bardzo pożądana, gdyż są bardzo ważne sprawy do załatwienia, a szczególnie pożądanym jest przybycie przewodniczących poszczególnych komisji, gdyż na temże posiedzeniu będzie obecnym dr. Pawlak, naczelnik związków — gdzie wspólnie ułożymy program zjazdu.

Śmiem zapowiedzieć do tych jeszcze Gniazd, które jeszcze w pracach przedzłotowych żadnego udziału nie biorą, aby raczyli na dalsze sprawy reprezentantów do wspólnej pracy na niewskazywać. Zyczeniem mojem jest aby Wydział Okręgu I-go był jak najliczniej reprezentowany i przyczynił się poradą do jak najskuteczniejszej i owocnej pracy dla przyszłego Złotu i Zjazdu Sokółów Polskich.

Czotem! E. Motekko, Sekretarz Kom. Przedzłotowego

Bal „Zmartwychwstania”

Pierwszy roczny bal zaradcy Tow. Pol. Nar. Brat. Pomocy „Zmartwychwstania” w Greenpoint w sobotę, dnia 23 lutego, 1924 r. w sali Domu Narodowego 261 Driggs Ave. Muzyka profesora Kucińskiego przegrzawać będzie staropolskie obertasy od godziny 8 wiecz. aż do końca balu. Komitet dołoży wszelkich starań, aby zabawa wypadła jak najpomysłniej i aby każdy w weselnym humorze powrócił z zabawy do domu i miłą takową w pamięci do przyszłej nasyzej zabawy, o której w stosownym czasie stanowiącyśm rodaków wzywamy na przedwznią „Nowego Świata”.

Płanno to daje nam Polakom wiele jej usług, tak moralne, jakoteż duchowe i ekonomiczne.

W. Rojewski, sekret.

Bal Wyzwolenców

Koło P. S. L. „Wyzwolenie” No. 74, urządził dnia 2-go marca, w niedzielę przedstawienie i bal, w sali Pułaskiego nr. 66 N. 7-ma ul.

Odegrany zostanie sztuka ludowa pt. „Zaklęty w Drutęty”. Po przedstawieniu bal.

Urodziny

Ob. Kwasiński, zam. w dzielnicy Flushing, obdarzony został cenną gratyfikacją w postaci srebrnej przybłoc, wyprawionej przez chrześcijan. Tak matka, jak i niemowlę, czują się jak najliczej.

Niespodzianka

Znany ogólnie na Williamsburgu ob. Solakiewicz, członek towarzystwa dramatycznego im. H. Sienkiewicza, znikł był tajemniczo swego czasu. Żadnej wiadomości o sobie przez długi czas nie dawał. Tajemnica została wyjaśniona kilka dni temu. Otóż okazało się, że p. Solakiewicz po opuszczeniu Brooklynu, wyjechał do Texas, gdzie rzeczywiście czasu nie marnował, czego najlepszym dowodem, że przywiozł z sobą do swego rodzinnego Willaburga, umęczonej żony.

Liczne grono jego przyjaciół, życzy mu od serca pomyślności.

GLEN COVE, L. I., N. Y.

W Glen Cove, L. I. związany został Lokalny Komitet zbierania funduszu na budowę Instytutu Naukowo-Badawczego im. T. Kościuszki w Warszawie, w skład którego wchodzi ob. Cz. Morawczewski, W. Boruta, Jan Zelazny, Aleks. Wójcik, Faustyn Karpiński, Fran. Czapicki i K. Dudek.

Rzeczony Komitet urządził wielki wiec w Domu Nar. Pol. w Glen Cove, dnia 17 lutego br., o godzinie 3 po południu. Wszelkich informacji udziela sekretarz Komitetu, Cz. Morawczewski, 10 Henrick Ave., Glen Cove, L. I.

WIELKI BAZAR na budowę

Szkoły im. Marji Konopnickiej. Otwarcie dnia 24-go Lutego, r. b. w DOMU NARODOWYM 261 Driggs Avenue

Ważne zawiadomienie

Zawiadomiamy Komitet Budowy Szkoły i Komitet Bazarowy, iż bardzo ważne posiedzenie odbędzie się DZISIAJ, w sali No. 8-my, w Domu Narodowym, pn. 261-Driggs Ave., Brooklyn, N. Y. Towarzystwa zainteresowane raczą wyświśle swoich delegatów.

A. J. Zado, sekret.

Do prezesów i sekretarzy Towarzystw w Greenpoint

Zapraszamy wszystkich prezesów i sekretarzy, względnie reprezentantów Towarzystw w Greenpoint, na zebranie, które się odbędzie w piątek dnia 15 lutego, o godzinie 8 wieczór, w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave.

Zebranie ma na celu omówienie kampanii na Instytut Badawczy im. Tadeusza Kościuszki, który na obecnie toczy się w całym okręgu konsularnym nowojorskim.

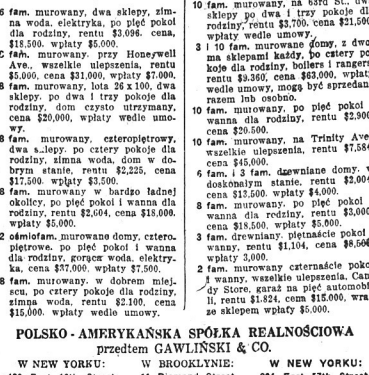
Realności do Sprzedania

Realności do Sprzedania

POLSKO-AMERYKAŃSKA SPÓŁKA REALNOŚCIOWA
JAN GAJLIŃSKI & CO

przedtem GAWLINSKI & CO.
poleca następujące tanie domy:

W New Yorku, Bronx i Brooklynie:	8 fam. murowany, po pięć pokoi wanną dla rodziny, boilers, cen. \$18,500; wpłaty \$5,000. do \$6,000.
-------------------------------------	---



Interesy do sprzedania

Automobile na Licytacji
(Business Opportunities)

Wszystkie Wyroby i Modele Stosownie do stanu kleszeni karow. Sprzedawane na PUBLICZNEJ LICYTACJI każdego poniedziałku. Zmiana w godzinach soboty. BROWNS, Third Ave., róg 11th Street. Automobile zawsze na wytworze.

MEBLE z 3 pokoi do sprzedania; możliwość zamieszkać; z powodu nieporozumienia z żoną. Zmiana o 630 wieczorem, 45 2-nd Ave., pierwsze piętro drzwi No. 2 (154)

Polskie Rekordy
Columbia, tytuł 33c. Jeden. Duży wybór tańców i piosen. 175 East 135th Street, blisko Third Avenue.

REKJE na fortepianie dla początkujących, jakoteż pozwolenia studjowania w domu, nauczycielki wedle umowy, ceny bardzo umiarkowane. Mania Morska, 108 E. 7th St.

LEKIE NA FORTEPIANIE
 Zakochany powoławoł do studiowania poza
 krajem w domu nauczycielki urodz. 1914
 J. Godlewski 144 York St.
 Jersey City N. J.
 Zgłoszenia od 4 do 6 popoł. Schools.

RESTAURACJA do sprzedania.
 1250 cala. 125 West St. New
 City. (156)

SKLEP do wynajęcia pn. 724 Third Ave.
 Brooklyn, odpowiedni na restaurację
 lub grosernię, w poszukiw. maryj i zakładu
 do okretowej, fabryk by sprzedania
 Schegans & Gale, 170 Grand St., Brooklyn
 (157) (158)

Praca dla Kobiet
 (Help Wanted Female)

Realności do Sprzedania
 (Real Estate for Sale)

DZIEWCZĄT
potrzeba
do lekkiej i przyjemnej roboty

Wzrosty
Złotianka do
p. Blond
Gleason-Tiebout Glass, Co.
99 Commercial St., Brooklyn
(127)

o lekkiej pracy przy maszynach, "stock
grosernię, wszystko sprzedam tanio d

Szanse do awansu, 48 godzin.
Zgłoszenia.
665 Park Ave., Brooklyn, N. Y.
AMTERTERY CORPORATION

Praca dla Meżczyzn
(Help Wanted Male)

LACQUERER
do srebrnych rzeczy, doświadczony
F. C. Webster & Son.

602 Atlantic Avenue.
Brooklyn. (12m)

OBOJĘTNIKÓW, 100, do ładowania węgla w kopalnię w Pennsylvania, unia, zapłała, bezpłatne stołowanie. Aeron-
ica, 75 West St. (13m)

Interesy do sprzedania
(Business Opportunities)

lanych domów w każdej dzielnicy
Brooklyn'a i okolicy.

HENRYK DREGER
Biuro Ranościowce i Notarjale
181 Grand St., Brooklyn, N. Y.
Telefon, Greenpoint 8214.

UWAGA! Kupce farme tartar i przy-
gotujcie się na wiosnę. Mam wiele de-
lanych taniej! Zadzwońcie teraz do
farm. Kerstner. (The Farm Man), 21

[illegible]

FARMY I DOMY

Farmy: 2, 3, 4 i 5
akrowe, gotowe do o-
brobu, modele kwiatów

DOBRY, dawno zalozony sklad obnawia do sprzedania, choc ustrzyk z interesu. Cena: 240 Driggs Ave. Greenpoint, Brooklyn. (176)

DELICATKATESEN i grosernia na sprzedaz, na dzial. cena prasytarna. Zlozosczenia. 1401 1402 1403 Avenue A, miedzy 74th i 75th St. New York. (148)

VERY GOODS interes do sprzedania, za-
 1. 250 wplaty i po 50
 2. miesiacem, dopoklad
 3. sie wypłaci.
 4. Miasta czarna i urodzajna, blisko
 5. stacji i miasta.
 6. Mały teni znowa, gotowe do
 7. wprowadzenia się w cenach od 1100
 8. i wyżej. Mała wplata; rezy po 1100
 9. miesiacem; tylko po godzinny jazdy
 10. zorku. Zlozosc listownosc
 11. lub osobiscie

MALINOWSKI
208 Broadway, Room 244.
New York City

(Information Wanted)

MŁODY mężczyzna poszukuje towaru, szkieł, kryształy, panny lub wdowę do 30, może być z jednym dzieckiem, racjonalnie, poważnie. Mike Myers, The Standard Bank, 55 Avenue B, City (15)

Pokoje do wynajęcia
Rooms to let
SZYBKO pokój do wynajęcia dla większej rodziny. 796 Sixth Ave., Brooklyn.

TRZY pokoje, gorąca woda, elektrycz-
ne światło: 617 E. 15th St., także 2
i cztery pokoje, 638-640 E. 117th Street
\$11